

Sygn. akt VI ACa 484/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SO (del.) – Mariusz Łodko (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej w S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt XX GC 596/12

I prostuje w wyroku z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt XX GC 596/12 oznaczenie powoda na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka jawna w S.”;

II oddala apelację;

III zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej w S. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna w S. (dalej: (...), „**powód**”) wniósł o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w W. (dalej: (...), „**pozwany**”) w postępowaniu nakazowym kwoty 126.828,64 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 15.967,96 złotych od dnia 20 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, 4.627,17 złotych od dnia 7 października 2011 roku do dnia zapłaty, 41.077,28 złotych od dnia 21 października 2011 roku do dnia zapłaty, 21.572,23 złotych od dnia 20 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, 6.242,82 złotych od dnia 21 października 2011 roku do dnia zapłaty, 9.771,91 złotych od dnia 4 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, 8.628,89 złotych od dnia 20 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, 15.260,22 złotych od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty i 3.680,16 złotych od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzona pozwem kwota stanowi część ceny sprzedaży za materiały budowlane dostarczone pozwanemu na podstawie umowy nr (...) z dnia 2 czerwca 2011 roku i dodatkowego zamówienia z 22 czerwca 2011 roku.

W dniu 18 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W sprzeciwie pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu oraz podniósł zarzut potrącenia: kwoty 61.485 złotych z tytułu kar umownych, za opóźnienie w wykonaniu umowy, kwoty 13.000 złotych, tytułem poniesionych kosztów wynajęcia koparki do rozładowania spóźnionej dostawy zamówionych materiałów i kwoty 7.992 złotych z tytułu poniesionych kosztów malowania materiałów budowlanych, dostarczonych przez powoda niezgodnie z umową. Oświadczenie w przedmiocie kompensowania wzajemnych wierzytelności stron było składane w piśmie z dnia 24 listopada 2011 r. W trakcie postępowania powód modyfikował okoliczności składania zarzutu potrącenia wierzytelności, który miał skutkować umorzeniem zobowiązania powoda precyzując, że oświadczenie materialnoprawne potrącenia wierzytelności zostało złożone przed wniesieniem pozwu, a w toku postępowania podniósł zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonych w postępowaniu (pismo z dnia 22 lipca 2013 r. k. 282 i następne).

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej w S. kwotę 126.828,64 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że w dniu 2 czerwca 2011 roku strony postępowania zawarły umowę sprzedaży materiałów budowlanych, na podstawie której, powód miał sprzedać pozwanemu określone w niej szczegółowo materiały budowlane, wymienione w zestawieniu rzeczowo – finansowym, stanowiącym załącznik nr 1 do Umowy. W § 2 ustalono, że rozpoczęcie dostarczania towaru miało nastąpić 21 czerwca 2011 roku, zaś zakończenie 17 lipca 2011 roku, zaś ramowy harmonogram dostarczania towarów stanowił załącznik nr 3 do Umowy. Sprzedaż miała być realizowana każdorazowo na podstawie pisemnych zamówień szczegółowych, składanych przez pozwanego w terminie nie późniejszym niż 14 dni roboczych przed datą dostawy, ze wskazaniem rodzaju, ilości towarów objętych danym zamówieniem, terminu i miejsca wydania, podpisanych przez osoby upoważnione do działania w imieniu kupującego. Pozwany nie składał takich pisemnych zamówień. Zgodnie z ust. 4 § 2 umowy złożenie zamówienia miało powodować automatyczną aktualizację Harmonogramu, polegającą wyłącznie na zmniejszeniu odpowiednich ilości przewidzianych w Harmonogramie o ilości objęte danym zamówieniem lub na zmianie terminów dostaw, z zachowaniem terminu, o którym mowa w zdaniu pierwszym ust. 3, bez konieczności zmiany umowy. W § 3 i 4 strony ustaliły ceny i warunki płatności za towar, zaś ceny jednostkowe zostały wskazane w załączniku nr 1. W § 8 umowy została uregulowana kwestia kar umownych, a powód miał zapłacić kary umowne w wysokości 3% łącznej ceny brutto za każdy dzień opóźnienia, w stosunku do terminów określonych zgodnie z § 2 umowy. Na podstawie umowy oraz w oparciu o dodatkowe zamówienie z dnia 22 czerwca 2011 roku, które zostało potwierdzone w dniu 27 czerwca 2011 roku, (...) dostarczył towary opisane w wystawionych fakturach VAT: (...), skorygowanej fakturami: (...) i (...) na kwotę 73.711,05 złotych, z której pozostało do zapłaty 15.967,96 złotych; FV (...), skorygowanej fakturą (...) na kwotę 4.627,17 złotych; FV (...), skorygowanej fakturą (...) na kwotę 62.649,51 złotych; FV (...) na kwotę 6.242,82 złotych; FV (...), skorygowanej fakturą (...) na kwotę 18.400,80 złotych; FV (...) na kwotę 15.260,22 złotych i FV (...) na kwotę 3.680,16 złotych, tj. łącznie na kwotę 126.828,64 złotych.

Z ustaleń sądu I instancji wynika również, że w celu rozładowania dostarczanych partiami płytek pozwany wynajął koparko – ładowarkę, a na skutek zastrzeżeń zgłoszonych przez inwestora co do koloru części płytek, pomalował je impregnatem dostarczonym przez powoda. W piśmie z dnia 24 listopada 2011 roku B. K. (1) – kierownik budowy, poinformował powoda, że z powodu opóźnień w dostawach zamówionych towarów pozwany poniósł dodatkowe koszty związane z wymianą, malowaniem wadliwych płyt, ich zwrotem, transportem oraz rozładunkiem. Koszty malowania płytek terazzo na loggiach został określony na 7.992 złotych, wynajęcie koparko – ładowarki do rozładunku na 13.600 złotych, zwrot 259 m² dotyczącej płytek terazzo na kwotę 908 złotych. Łącznie wraz z karami umownymi pozwany miał ponieść koszty w kwocie 83.985,00 złotych, a podpisany na piśmie B. K. (1) podał, że kwota ta zostanie

skompensowana z należnościami powoda. W dniu 12 kwietnia 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznie kwoty 133.480,18 złotych z tytułu ceny sprzedaży płytek.

Opierając się na takich ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za zasadne w całości, przyjmując, że bezspornie, powód wykonał na rzecz pozwanego opisane w umowie i stanowiącym jej załącznik Zestawieniu rzeczowo – finansowym dostawy materiałów budowlanych, które zostały przez pozwanego odebrane. Powyższe fakty uzasadniały roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia oparte na art. 535 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego środki obrony podjęte w toku procesu przez pozwanego nie były skuteczne, gdyż sąd I instancji uznał, że pozwany nie złożył skutecznego oświadczenia o potrąceniu, ponieważ B. K. (2), który podpisał się pod pismem z dnia 24 listopada 2011 roku nie był uprawniony do jednoosobowej reprezentacji (...), a nadto treść tego pisma nie zawiera stanowczego oświadczenia o potrąceniu, lecz stanowi czynność faktyczną, do której B. K. (2) był uprawniony w świetle udzielonego mu pełnomocnictwa. Z udzielonego mu upoważnienia, posiadał on uprawnienie do zgłaszania roszczeń, co w ocenie sądu I instancji uczynił, a czynność ta nie jest tożsama z oświadczeniem woli o potrąceniu wierzytelności. Nie mogło również odnieść skutku wzajemnego umorzenia wierzytelności stron podniesienie przez pełnomocnika procesowego pozwanego zarzutu potrącenia z jednoczesnym złożeniem oświadczenia o potrąceniu. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której może dojść w toku postępowania sądowego bądź poza tym postępowaniem. W szczególności osoba uprawniona do tej czynności może jednocześnie złożyć oświadczenie o potrąceniu i podnieść zarzut potrącenia zmierzający do oddalenia powództwa. Tymczasem, jak wskazał Sąd Okręgowy, o ile pełnomocnik procesowy pozwanego był uprawniony do podniesienia w jego imieniu procesowego zarzutu potrącenia, nie wykazał on, aby miał umocowanie do dokonania w imieniu pozwanego czynności prawa materialnego. Przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania pełnomocnika procesowego nie uprawnia go z mocy ustawy do złożenia materialnego oświadczenia o potrąceniu. Nie można również domniemywać pełnomocnictwa pełnomocnika powoda do przyjęcia oświadczenia pozwanego o potrąceniu. Oświadczenie woli podmiotu uprawnionego, aby odniosło materialnoprawny skutek, musi dojść do adresata, co wynika z brzmienia art. 61 kc, a takiego skutku nie odnosi oświadczenie, które zostało skierowane do pełnomocnika strony. Z tego względu, skoro oświadczenie o potrąceniu zostało złożone w sprzeczności od nakazu zapłaty, którego odpis doręczono pełnomocnikowi powoda, a udzielone mu pełnomocnictwo procesowe wyłączało możliwość odbierania w imieniu strony takich oświadczeń woli, co w toku postępowania pełnomocnik powoda wyraźnie zastrzegł, podnosząc, iż złożone oświadczenie o potrąceniu nie było skuteczne.

Pomijając wyżej opisane przesłanki, uzasadniające oddalenie powództwa, Sąd Okręgowy przyjął również, że wierzytelność pozwanego, która miałaby ulec potrąceniu nie została wykazana, zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości. Jak zauważył sąd I instancji, potrącenie jest jedną z przyczyn wygaśnięcia zobowiązania, jednakże tylko wówczas, gdy zostaną spełnione ustawowo określone przesłanki. Tymczasem przedłożone przez pozwanego dowody były niewystarczające do wykazania ewentualnego roszczenia przedstawionego do potrącenia. Sąd Okręgowy, odwołując się do ogólnych reguł postępowania dowodowego, wskazał, że obowiązek przedstawienia dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. W konsekwencji, to pozwany winien wykazać, domagając się zapłaty kary umownej, że wskazywane przez niego terminy dostaw towarów były wiążące, a powód przekroczył terminy wynikające z zawartej przez strony umowy, co uzasadniałoby naliczenie powodowi kary umownej. Pozwany również nie wykazał przesłanek roszczenia odszkodowawczego objętego zgłoszonym zarzutem potrącenia. Sąd Okręgowy przyjął, że zapis umowy w przedmiocie określenia terminów wykonania umowy przez powoda nie były dostatecznie jasne, bowiem z literalnego brzmienia umowy, dostawy miały być realizowane z godnie z wskazanymi w niej datami, a jednocześnie, zastrzeżono, że dla ich realizacji, niezbędne było pisemne zamówienie. Z takiego zapisu, nie można było ustalić, czy brak pisemnego zamówienia przez powoda, uzasadniał realizację umowy w terminach w niej wskazanych, w szczególności, gdy z materiału dowodowego nie można było ustalić jednoznacznej treści umowy. Z uwagi, iż ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym, nie udowodnienie brzmienia umowy zgodnie z twierdzeniami pozwanego, oznaczało, że nie wykazał przesłanek niezbędnych do naliczania powodowi kar umownych za opóźnienie. Nadto w ocenie sądu I

instancji, pozwany nie wykazał również wysokości pozostałych roszczeń, które zgłosił do potrącenia, w tym wydatku wynajęcia koparki, czy też kosztów poniesionych w związku z malowaniem płytek. Z przedstawionej na taki zakres prac faktury nie wynikało, ile czasu zajęło malowanie płytek dostarczonych przez powoda, jak też ilu pracowników zajmowało się wykonaniem tych czynności. W konsekwencji, sąd I instancji uznał, że pozwany nie udowodnił roszczeń zgłoszonych do potrącenia z wierzytelnością powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 listopada 2013 r. złożył pozwany, który zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości, zarzucając:

1. niewyjaśnienie istoty sprawy polegające na braku wszechstronnej i kompleksowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak również przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na błędnej wykładni i naruszeniu art. 229, 231 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało uznaniem za nieskuteczne dwóch oświadczeń o potrąceniu, z dnia 25 stycznia 2013 r. i 19 marca 2013 r., złożonych powodowi przez pozwanego poza procesem, z uwagi na brak umocowania osoby podpisującej te oświadczenia oraz uznaniem, że pozwany nie wykazał uchybień w dotrzymaniu terminu wykonania umowy przez powoda oraz nienależytego wykonania tej umowy, także na błędnej wykładni i naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 246 i 247 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, polegające na bezzasadnym pominięciu jurydycznej interpretacji umowy i uznaniu, że je postanowienia w przedmiocie terminów wykonania przedmiotu umowy są niejednoznaczne oraz dopuszczeniu dowodu z zeznań świadków ponad osnowę dokumentu umowy oraz dowodu z zeznań osób na okoliczność interpretacji umowy, które nie redagowały jej treści, a także dokonaniu oceny wiarygodności i mocy dowodów w sposób wybiórczy i z pominięciem części dokumentów przedstawionych przez strony;

2. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego, polegające na **naruszeniu art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. oraz art. 483 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez ich niezastosowanie** i przyjęcie, że pozwanemu nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze z tytułu kar umownych za opóźnienie oraz naruszeniu art. 353¹ k.c. poprzez niewłaściwą interpretację i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało stwierdzeniem, że postanowienia łączącej strony umowy są niejednoznaczne i niewiążące oraz naruszeniu art. 498 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji pominięcie zarzutu pozwanego o potrąceniu wzajemnej wierzytelności;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 56 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że terminy wykonania umowy miały charakter orientacyjny, a nie wiążący.

Wskazując na powyższe uchybienia, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto, pozwany wniósł na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. o dopuszczenie dowodu z uwierzytelnionego za zgodność z oryginałem dokumentu pełnomocnictwa dla kierownika działu płatności (...) – E. S., na okoliczność umocowania w/w osoby do składania oświadczeń materialnoprawnych o potrąceniu w imieniu i na rzecz pozwanego. Jednocześnie pozwany wyjaśnił, że potrzeba powołania się na w/w dowód powstała po dacie zakończenia postępowania przed sądem pierwszej instancji, bowiem powód nie podnosił zarzutu braku umocowania dla osoby, która podpisała pismo z oświadczeniem o potrąceniu wierzytelności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Podniesione w apelacji zarzuty dotyczą zarówno naruszenia przepisów prawa materialnego jak i procesowego i dotyczą dwóch okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, z których pierwsze, zdaniem skarżącego doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych i bezpodstawnego uznania, za nieskuteczne dwóch oświadczeń o potrąceniu, zawartych w pismach z dnia 25 stycznia i 19 marca 2013 r. z uwagi, na brak umocowania osoby je składającej oraz w konsekwencji nie zastosowanie art. 498 § 2 kc i pominięcie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia jego wierzytelności z tytułu kar umownych za nieterminowe wykonanie zobowiązania i roszczeń odszkodowawczych i w konsekwencji umorzenie wzajemnych wierzytelności, do wysokości wierzytelności powoda, co powinno skutkować oddaleniem powództwa. Druga grupa zarzutów dotyczyła wadliwych ustaleń faktycznych, co do wykładni umowy w zakresie ustalonego terminu dostawy materiałów budowlanych przez powoda i w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, że nie istniały podstawy do uznania odpowiedzialności powoda za nieterminowe wykonanie umowy, którego następstwem było naliczenie kar umownych oraz kosztów podwykonawstwa zastępczego, jako wierzytelności zgłoszonych do potrącenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty skarżącego w przedmiocie złożenia skutecznego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności były bezzasadne i już z tego względu jego apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a ocena pozostałych zarzutów, dotyczących istnienia jego wierzytelności, która mogła być zgłoszona do potrącenia, stała się zbyteczna i nie istotna dla rozstrzygnięcia w sprawie. Na wstępie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w zakresie istnienia wierzytelności powoda w wykonaniu umowy dostawy, jak i bezskuteczności oświadczenia o potrąceniu wierzytelności przez pozwanego są prawidłowe, które sąd rozpoznający apelację przyjmuje, jako własne. Również dokonana ocena materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, co do jej prawidłowości wątpliwości nie budzi, bowiem sąd I instancji, dokonał jej oceny zgodnie z przesłankami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Taka ocena mogła być dokonana z uwzględnieniem również, iż wniosek dowodowy zgłoszony przez pozwanego dopiero w postępowaniu apelacyjnym – dowód z dokumentu pełnomocnictwa dla składającej oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w imieniu (...) SA, E. S., nie spełniał warunków do jego uwzględnienia na tym etapie postępowania. Uzasadniając tak sformułowany wniosek dowodowy, skarżący w uzasadnieniu wniosku wskazał, iż potrzeba jego powołania powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż istnienie tego umocowania zostało zakwestionowane dopiero w uzasadnieniu wyroku. W toku postępowania była to okoliczność bezsporna, a pozwany nie podnosił zarzutu w tym przedmiocie, co miałyby uzasadniać potrzebę powołania tego dowodu dopiero na tym etapie postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskowanie skarżącego jest błędne, a wniosek dowodowy nie zasługiwał na uwzględnienie na podstawie art. 381 kpc i jako spóźniony został oddalony. Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Okoliczności uzasadniające zdaniem skarżącego dopuszczenie wymienionego powyżej dowodu nie zasługują na uwzględnienie. Należy w tym miejscu wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 15 marca 2011 roku sygn. akt I PK 183/10 zgodnie, z którym ocena zastosowania art. 381 k.p.c. każdorazowo wymaga analizy okoliczności konkretnej sprawy oraz przebiegu postępowania w niej. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. Zgłoszenie wniosku dowodowego na wskazanej wyżej podstawie w postępowaniu apelacyjnym dopuszczalne jest w dwóch sytuacjach, gdy dowód nie był znany, jak też, gdy potrzeba powołania go powstała później. W rozpoznawanej sprawie, rozpatrzenia wymaga druga z opisanych przesłanek uwzględnienia wniosku dowodowego w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie wniosku o dopuszczenie tego dowodu mija się z prawdą, bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza przebiegu postępowania w sprawie wskazuje, że pełnomocnictwo dla E. S. – kierownika działu płatności w pozwanej spółce mogło, a wręcz powinno było zostać złożone przed Sądem Okręgowym, co przy jednoznacznym ustaleniu, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone, uzasadniałoby dalsze postępowanie w sprawie wykazania wysokości i zasadności roszczenia zgłoszonego do potrącenia, a nie jak to uczynił sąd I instancji, oceniając je wariantowo. Odnosząc się do zasadności wniosku, nie można zgodzić się z pozwanym, iż o konieczności przedstawienia powyższego

dowodu dowiedział się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w szczególności, gdy w toku postępowania przed sądem I instancji powód cały czas i konsekwentnie kwestionował skuteczność złożenia oświadczenia o potrąceniu, jak i w konsekwencji podniesienia samego zarzutu procesowego na tej podstawie. Na początkowym etapie postępowania, odnosząc się merytorycznie do podstawy ustalenia wierzytelności pozwanego, zgłaszanej do potrącenia, kwestionował skuteczność zgłoszenia oświadczenia woli o potrąceniu przez reprezentującego stronę pełnomocnika procesowego (rozprawa z dnia 11 lipca 2013 r.). Na skutek tak sformułowanych zarzutów, reprezentujący pozwanego fachowy pełnomocnik złożył pismo przygotowawcze z dnia 22 lipca 2013 r., w którym sprecyzował zarzut potrącenia, wskazując, że oświadczenie w tym przedmiocie w imieniu pozwanego zostało złożone w pismach kierowanych do powoda z dnia 25 stycznia 2013 r. i 19 marca 2013 r., do którego dołączył kopie pism, ale bez wykazania, czy oświadczenie pochodziło od osoby uprawnionej do składania oświadczeń woli za spółkę, w szczególności, że nie zostało ono złożone przez uprawnione do jej reprezentacji organy spółki. W odpowiedzi na te pisma, powód wyraźnie zarzucał, że pisma z oświadczeniami o potrąceniu nie pochodzą od pozwanego i nie mogły odnieść skutku w postaci potrącenia wzajemnych wierzytelności (pismo z dnia 10 października 2013 r. k. 319 i następne), pozwany zachował się biernie i nie wyjaśnił na tym etapie postępowania zarzutu, iż pisma nie pochodzą od strony, co mógł uczynić składając, jako dowód między innymi pełnomocnictwo, które zostało złożone dopiero wraz z apelacją. Podkreślić należy, iż to strony, a nie sąd, mają obowiązek wskazywać dowody dla poparcia swoich twierdzeń, formułując tym samym podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Również w sprzeciwie od nakazu zapłaty, pełniące funkcje odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zgłosił zarzut potrącenia. Bez względu na rozbieżności, co do charakteru procesowego tego zarzutu, czy jest to forma dochodzenia roszczeń (por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2000 r., III CKN 720/98) czy też środek obrony pozwanego (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 243/08), na stronie zgłaszającej wierzytelność do kompensacji ciąży obowiązek udowodnienia jej zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości, w szczególności, że oświadczenie woli pochodziło od podmiotu upoważnionego do składania oświadczeń woli tej treści. Nie są również trafne argumenty, że powód nie kwestionował umocowania Kierownika Działu Płatności (...) do składania takich oświadczeń, bowiem, jak podnosi skarżący w apelacji, sam złożył dwa dokumenty podpisane przez tą samą osobę. Takie wnioskowanie jest oczywiście błędne, bowiem składane przez powoda dokumenty, nie miały dowieść opisanych wyżej faktów, ale jego zarzuty dalej idące, na okoliczność, gdyby pozwany wykazał umocowanie do składania oświadczeń woli tej treści przez Kierownika Działu Płatności (...). Stanowią one miały dowód niespójnego, niekonsekwentnego i niewiarygodnego stanowiska pozwanego w tym przedmiocie, który nie wie, kiedy i w jakiej wysokości składa oświadczenia tej treści. Powyższe wskazuje, iż wniosek dowodowy zgłoszony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego powinien być zgłoszony w postępowaniu przed sądem I instancji, a zgłoszony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, z uwagi, iż nie spełniał wymagań art. 381 kpc, został oddalony. W takim wypadku, nie można było uzupełnić ustaleń faktycznych w oparciu o wnioskowany w apelacji dowód, w postaci dokumentu pełnomocnictwa dla E. S., i w konsekwencji, zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci uznania za nieskuteczne oświadczeń o potrąceniu okazał się zarzutem bezzasadnym ((1).1.1 apelacji)

W takim wypadku, sąd I instancji prawidłowo dokonując subsumpcji ustalonych faktów pod normy prawa materialnego, prawidłowo uznał, że w rozpoznawanej sprawie art. 498 § 2 kc nie ma zastosowania. Ustalenie przez sąd I instancji, że pozwany nie wykazał, iż skutecznie złożył oświadczenie o potrąceniu w pismach z dnia 25 stycznia 2013 r. i 19 marca 2013 r., czyni całkowicie bezskutecznym zarzut potrącenia wierzytelności, który skutecznie niweczy roszczenie powoda o zapłatę własnej wierzytelności. Zgodnie z brzmieniem art. 498 § 2 kc, wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, jedynie wywczas, gdy zostanie złożone przez uprawnionego do potrącenia wierzyciela oświadczenie drugiej stronie (art. 499 Kc). Zgodnie z wyżej przedstawionym poglądem, pozwany nie wykazał, iż oświadczenie o potrąceniu przedstawionych przez niego wierzytelności z tytułu kary umownej oraz z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wskutek nienależytego wykonania zobowiązania zostało złożone przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej spółki. Taką osobą z pewnością nie była E. S. – kierownik działu płatności w pozwanej spółce, jak również uprawnień w tym zakresie nie posiadał B. K. (2) – kierownik kontraktu odpowiedzialny ze strony pozwanego za kontakty z powodem.

Trafny jest również pogląd Sądu Okręgowego, który przyjął, że pozwany nie wykazał, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone drugiej stronie zgodnie z wymogami art. 61 k.c. Także w toku postępowania, ani przed jego wszczęciem nie doręczono bezpośrednio powodowi oświadczenia o potrąceniu. Takie oświadczenie nie zostało skutecznie złożone przez występującego w sprawie pełnomocnika pozwanego, co mogłaby sugerować treść sprzeciwu od nakazu zapłaty, czy też na rozprawie w dniu 11 lipca 2013 roku. Jak prawidłowo przyjął sąd I instancji, czynność prawna potrącenia jest zdarzeniem prawnym, którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego jest umorzenie się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), ze skutkiem czasowym określonym w art. 499 k.c., tj. od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone w każdym czasie, zarówno przed, jak i po wszczęciu postępowania sądowego (w toku postępowania lub poza nim). Natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową. Jego podniesienie w postępowaniu sądowym oznacza powołanie się na fakt dokonania potrącenia i wynikające stąd skutki. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone, jak i odebrane przez pełnomocnika, aczkolwiek wystarczającego umocowania w tym zakresie nie stanowi pełnomocnictwo procesowe, bowiem art. 91 k.p.c. nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (por. wyrok SN z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 134/05; tak też wyrok SA w Lublinie z dnia 27 listopada 2013 r., I ACa 532/13 oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2013 r., I ACa 320/13), tym bardziej, do odbierania takich oświadczeń. Zgodnie z ostatnimi poglądami Sądu Najwyższego, dopuszcza się przyjęcie, że mimo, iż z ustawowego zakresu umocowania pełnomocnika procesowego, przewidzianego w art. 91 k.p.c. nie wynika uprawnienie pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany, jako możliwość szerszego uregulowania przez strony zakresu, czasu trwania i skutków umocowania, niżby to wynikało z samego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2004 r. I CK 204/04). Mimo iż zarzutów w tym zakresie pozwany nie podnosi w apelacji, przyjmując wręcz, że nie podejmuje polemiki ze stanowiskiem sądu I instancji w tym zakresie, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, wyrażenie jednoznacznego poglądu przez sąd orzekający jest niezbędne, z uwagi, iż ocena ta, jest oceną materialnoprawną roszczenia, a fakt naruszenia prawa materialnego sąd rozpoznający apelację bierze pod uwagę z urzędu, stosując właściwe przepisy prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym. Z powyższych względów, nawet mimo braku zarzutu i przyjmując szerszy zakres pełnomocnictwa procesowego pełnomocnika pozwanego, obejmującego w sposób dorozumiany uprawnienie do składania oświadczenia o potrąceniu, to i tak było ono bezskuteczne, bowiem nie zostało złożone stronie. Odpis sprzeciwu od nakazu zapłaty został doręczony pełnomocnikowi powoda, którego pełnomocnictwo, nie uprawniało do przyjmowania tego rodzaju oświadczeń materialnoprawnych. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2013 r. (II CSK 476/12) oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda nie może być ocenione, jako skuteczne.

Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela w całości, a w rozpoznawanej sprawie oświadczenie o potrąceniu zostało zawarte po raz pierwszy w sprzeciwie od nakazu zapłaty i skuteczny był zarzut powoda odnośnie do braku umocowania pełnomocnika powoda do przyjęcia w imieniu mocodawcy materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, skoro dysponował on jedynie pełnomocnictwem procesowym (art. 91 k.p.c.), powód nie uczestniczył w procesie osobiście, a pismo procesowe mające zawierać ten zarzut zostało doręczone jedynie pełnomocnikowi.

Opisywany wyżej pogląd wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania pełnomocnika procesowego nie uprawnia go do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, ale założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala uznać, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeżeli jest to niezbędne dla obrony jej praw w procesie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, Lex nr 163977). Kwestią nieistotną w rozpoznawanej sprawie było, czy problem rozszerzonego, dorozumianego umocowania pełnomocnika pozwanego uprawniał go do złożenia w jego imieniu skutecznie oświadczenie o potrąceniu, lecz czy oświadczenie to mogło być przyjęte przez pełnomocnika powoda, a zatem czy dotarło do adresata (art. 61 § 1 k.c.).

Jak trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2013 r. (II CSK 476/12) przy przyjmowaniu przez pełnomocnika procesowego strony w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną, nie można rozszerzać zakresu pełnomocnictwa przez wykładnię celowościową, skoro z procesowego punktu widzenia byłoby to niekorzystne dla strony rozszerzenie zakresu umocowania wywołujące skutek w postaci dojścia do adresata materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Nie można zatem aprobować tezy jakoby taki zakres pełnomocnictwa był efektem celowego działania mocodawcy nakierowanego na wygranie procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894 i z dnia z 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNP 2011/23-24/295).

Skoro oświadczenie o potrąceniu może wywrzeć skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to zawarte w sprzecznie od nakazu zapłaty oświadczenie o potrąceniu doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda nie może być ocenione, jako skuteczne takim wypadku.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, które prowadzą do wniosku, że pozwany, zarówno w procesie, nie złożył skutecznie zarzutu potrącenia, czy też poza nim, składając takie oświadczenie, nie wykazał, że pochodziło ono od osoby uprawnionej do działania w jego imieniu, uzasadnia oddalenie apelacji w całości. Wbrew wnioskowi skarżącego, zawartym w apelacji, opisane wyżej zarzuty apelacji były podstawowe i kluczowe dla rozstrzygnięcia. Nieskuteczność podniesionego zarzutu potrącenia, wobec braku zarzutów merytorycznych, co do wysokości należności powoda z umowy dostawy materiałów budowlanych, czyni bezprzedmiotowe odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji, opisanych w pkt I ppkt (1).1.2, ppkt (1).2, ppkt 2.1, ppkt (2).2 i 3, gdyż nie ma znaczenia jurystyczna interpretacja łączącej strony umowy, w szczególności, co do terminów wykonania zobowiązania oraz będącej z nimi w związku wysokości wierzytelności z naliczonej kary umownej, jak też pozostałych wierzytelności za nienależyte wykonanie zobowiązania, zgłoszonych do potrącenia. Skoro z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że w rozpoznawanej sprawie, taki zarzut został skutecznie zgłoszony, zbędne jest odnoszenie się do wysokości wierzytelności wzajemnej, która może przysługiwać pozwanemu za nieterminowe wykonanie zobowiązania, o ile w ogóle takie zdarzenie miało miejsce. Z uwagi na powyższe, dalsza ocena wykracza poza niezbędny dla rozstrzygnięcia zakres rozpoznania sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak wyżej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).